

## PPK NIE TAKIE STRASZNE... JAK JE MALOWALI

01.02.2021

Cały projekt Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) od wprowadzenia ustawy na wiosnę 2019 roku i pierwszych umów w lipcu 2019 otoczony był wieloma wątpliwościami i kontrowersjami ze strony opinii publicznej. Pomysł rządu na oszczędzanie dodatkowego kapitału na emeryturę - a mówiąc dokładniej - wprowadzenie go ustawą - w naturalny sposób wzbudziło ogromną nieufność społeczeństwa, które nie zapomniało, jak kończyły się rządowe obietnice i „przymusowe” rozwiązania.

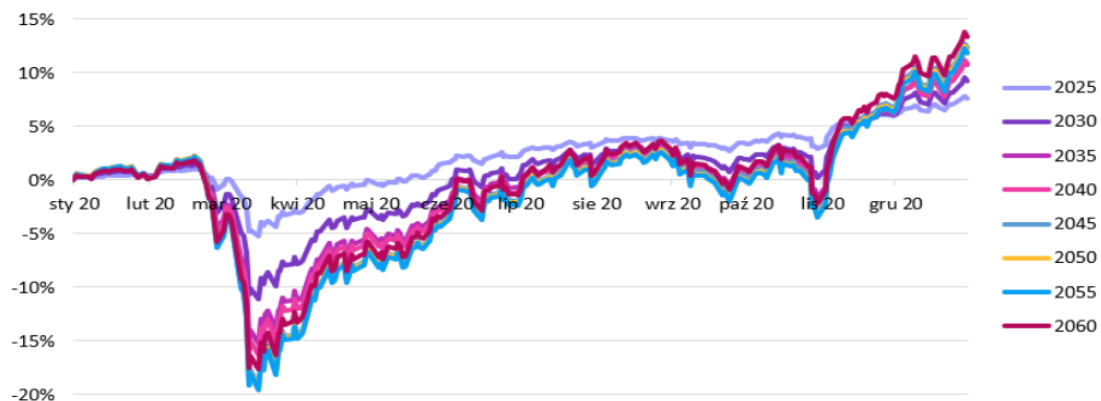
W 2014 roku połowa naszych oszczędności zgromadzonych w obligacjach na rejestrach w OFE została umorzona i przekazana do ZUS. Nic dziwnego zatem, że Polacy podeszli do PPK z negatywnym nastawieniem i że mimo zapewnień o prywatności gromadzonych środków, zapewne kiedyś zostaną one również odebrane. Po niemal półtora roku mamy zatem sytuację, gdzie w PPK zdecydowało się pozostać ok. 30% jedynie uprawnionych obywateli. Czy jednak decyzja o rezygnacji z PPK była słuszna?

Warto w tym miejscu dokładnie powiedzieć, czym jest PPK. Bez wątpienia jest to program odpowiedzialny społecznie, który jest przede wszystkim kosztem pracodawcy, ale jest to również przeniesienie odpowiedzialności za budowanie poduszki finansowej i bezpieczeństwa na jesień życia z Państwa na nas samych i naszego pracodawcę. Program bowiem finansowany jest z dwóch źródeł: wpłat potrącanych z naszego wynagrodzenia (minimum 2% wynagrodzenia brutto) oraz dopłat pracodawcy (minimum 1,5% wynagrodzenia brutto). Każdy uczestnik otrzymuje też powitalną i roczną dopłatę z Funduszu Pracy, jednak jest to kwota odpowiednio 250 i 240 zł rocznie. Trzeba również podkreślić, że PPK nie jest programem emerytalnym, mimo iż w ten sposób był przedstawiany w - i tak ubogim - przekazie medialnym. W ustawie o PPK nie ma słowa o emeryturze i na żadnym etapie nie jest on połączony z publicznym systemem emerytalnym. Co więcej, można jednocześnie pracować, pobierać emeryturę i jeszcze uzyskiwać wpłaty do PPK nawet do 70 roku życia. Występuje w nim jedynie kryterium wieku (60 lat) jako zmiana sposobu dostępu do środków.

Cel gromadzenia środków nie musi być jedynie długoterminowy (np. na emeryturę). PPK pozwala na dostęp do pieniędzy w dowolnym momencie. Ponadto każdy uczestnik może 24 godziny na dobę/7 dni w tygodniu podglądać stan kapitału lub np. zmieniać sposób inwestowania, zależnie od posiadanego apetytu na ryzyko. Okazuje się również, że PPK jest jednym z najtańszych i najbardziej efektywnych sposobów systematycznego inwestowania. Popatrzmy na przykład, w którym pracownik zarabia 4000 zł brutto, ma odprowadzane podstawowe składki i na własne żądanie postanawia już po roku wycofać środki. Przyjmując nawet, że w skali roku stopa zwrotu wynosi 0%, okazuje się, że po ustawowych potrąceniach stopa zwrotu uczestnika to aż 53% ! Jeśli zaś chodzi o opłaty, to mogą one wynosić maksymalnie 0,5% w skali roku od aktywów netto, co i tak jest dużo tańsze, niż przy klasycznych funduszach inwestycyjnych. W przypadku Millennium TFI opłaty te są jednymi z najkorzystniejszych na rynku i średnio wynoszą 0,3%.

## Wyniki PPK w 2020 roku

Średnie stopy zwrotu funduszy zdefiniowanej daty PPK w 2020 roku



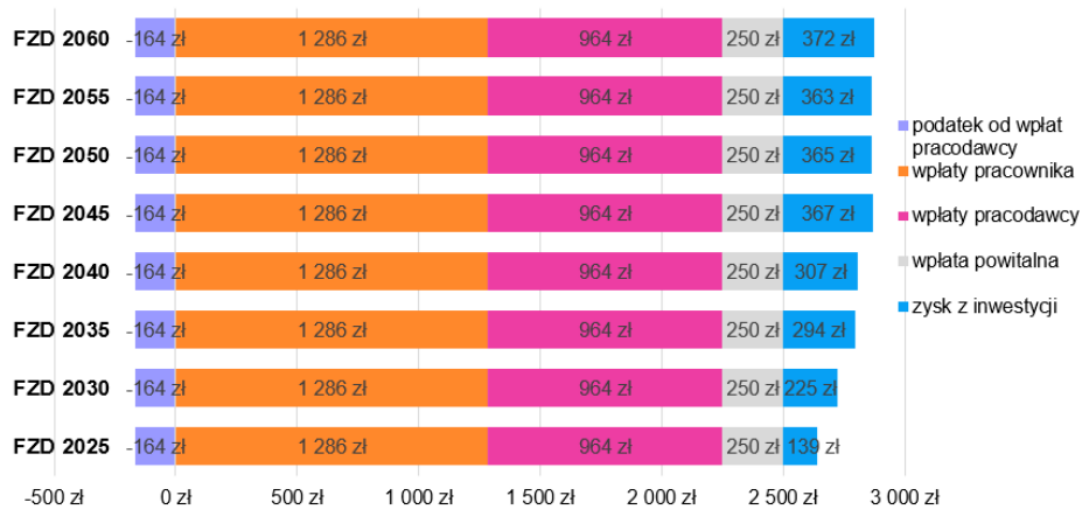
	2025	2030	2035	2040	2045	2050	2055	2060
średnia	7,7%	9,3%	10,8%	11,0%	12,4%	12,2%	11,9%	13,4%
min.	2,6%	2,4%	1,9%	1,8%	1,2%	1,5%	1,0%	1,6%
maks.	13,4%	18,1%	25,1%	25,2%	28,9%	30,1%	29,8%	32,4%

Źródło: Analizy.pl

Jak zatem wyglądał pierwszy pełny rok kalendarzowy funkcjonowania PPK? Start nie był łatwy - zaledwie po około 3 miesiącach od pierwszych wpłat Polska odczuła pierwsze konsekwencje globalnej pandemii koronawirusa. Podczas gdy wielu inwestorów poddawało się panice i umarzało wszelkie aktywa oraz w popłochu uciekało do gotówki, do Planów wciąż napływały comiesięczne zasilenia. Kolejne miesiące pokazały jednak, że warto było być cierpliwym i że istnieje życie po koronawirusie. Gospodarka zaczęła wychodzić z marazmu, a niektóre zagraniczne indeksy akcji „zasypały wręcz covidową dziurę” i weszły na historyczne szczyty. Mimo wydawałoby się fatalnej sytuacji, 2020 rok był też znakomity dla posiadaczy obligacji, którzy mogli zarobić nawet 6-9%.

Na tym tle rynkowym PPK pokazało w praktyce swoją siłę. O ile stopy zwrotu Funduszy Zdefiniowanej Daty osiągnęły wzrosty na poziomie 7,7% - 13,4%, to przy ocenie Planów należy brać pod uwagę, ile de facto ze swojego wynagrodzenia zainwestowali inwestorzy. Wtedy okaże się, że **roczna stopa zwrotu z PPK to średnio ok. 95%**! Raczej ciężko znaleźć produkty w ofertach bankowych, ubezpieczeniowych czy inwestycyjnych, które pozwalają na takie zyski. W czym tkwi magia PPK? Oczywiście w dopłatach od pracodawcy, które niemal dublują wpłacony kapitał własny. Jednak funkcjonuje w nich jeszcze jeden mechanizm polegający na systematycznych wpłatach co miesiąc. I w ten sposób wpisuje się on w pewien dogmat, który mówi, że skoro nikt z nas nie ma szklanej kuli i nie przewidzi zachowania rynków, to najlepiej inwestować systematycznie. I tak w ramach ciekawostki, gdy Klienci uciekali z kapitałem, a 23 marca mieliśmy historyczne „dołki” na polskiej giełdzie, niewidziane od ponad dekady, wpłaty do PPK trafiały najczęściej 15 marca, a potem 15 kwietnia. Wniosek z tego jest również taki, że może i sam Plan nie ma „zaszytej” w swojej konstrukcji gwarancji kapitału, to jednak ta „poduszka bezpieczeństwa” jest dosyć duża.

### Średni stan hipotetycznego konta uczestnika PPK w zależności od grupy FZD



Źródło: Analizy.pl

Na tym tle również Millennium TFI wypadło bardzo dobrze, plasując się w pierwszej 10tce Instytucji Finansowych. Średnia stopa zwrotu naszych Funduszy Zdefiniowanej daty w 2020 roku wyniosła **10,35%**, co w oczywisty sposób stawia tą formę lokowania nie tylko jako sposób na inflację i realnie ujemne depozyty, ale również jako optymalny przepis na wygraną, bez potrzeby angażowania nadmiernej wiedzy i czasu w inwestowanie.

Po Prostu Korzystnie - ten anagram nazwy Pracowniczych Planów Kapitałowych świetnie oddaje ich naturę. Dzięki swojej elastyczności umożliwiają również na przystąpienie lub rezygnację z uczestnictwa w dowolnym momencie. Jeśli zatem pełni obaw zrezygnowaliście na samym początku, zachęcam do wypróbowania ich - nie ze względu na obiecywanie przyszłych zysków, bo tego przewidzieć się nie da - ale dlatego, że ryzyka nie należy się bać, tylko warto je zrozumieć. Jest to bowiem świetny sposób na budowanie własnych doświadczeń inwestycyjnych na rynku kapitałowym, do spółki z pracodawcą i z pomocą doświadczonego i kompetentnego zespołu Zarządzających w Millennium TFI.



Michał Trojanowski,  
Dyrektor Regionalny  
Biuro Wsparcia Sprzedaży, Millennium TFI

**Nota Prawna:** MATERIAŁ PRZYGOTOWANY PRZEZ MILLENNIUM TFI S.A. Informacje zawarte w dokumencie zostały przedstawione w sposób ogólny i są dobierane zgodnie z najlepszą wiedzą jego autorów i pochodzą ze źródeł uznawanych za wiarygodne, jednak Millennium TFI S.A. nie gwarantuje ich dokładności, aktualności i kompletności. Wszelkie opinie i oceny wyrażane w niniejszym materiale są opiniami i ocenami Millennium TFI S.A. będącymi wyrazem ich najlepszej wiedzy opartej informacjami z kompetentnych rynkowych źródeł, obowiązującymi w chwili jej sporządzania. Przedstawione wyniki mają charakter historyczny i nie stanowią gwarancji osiągnięcia celów inwestycyjnych funduszy i subfunduszy ani uzyskania podobnych wyników w przyszłości. Inwestycja w fundusze inwestycyjne wiąże się z ryzykiem, przedstawionym w opisie ryzyka związanego z instrumentami i produktami finansowymi dla osób fizycznych w Banku Millennium S.A., KID oraz Prospektach informacyjnych, w szczególności ryzykiem utraty części lub całości kapitału.